

*Sygn. akt IV K 903/16*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie :**

Przewodniczący : SSR Radosław Lorenc

Protokolant : Joanna Janowska-Paszkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 10 stycznia 2017 r., 22 sierpnia 2017 r., 12 grudnia 2017 r. , 21 sierpnia 2018 r., 30 października 2018 r.

sprawy

**M. Ś.**

s. M. i L. z d. Ś.,

ur. (...) w S.

PESEL (...)

**oskarżonego o to, że:**

1. w okresie od 9 kwietnia 2015 r. do dnia 10 kwietnia 2015 r. daty bliżej nieustalonej w S. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do przychodni (...), skąd po uprzednim wyłamaniu i wypchnięciu okna dokonał zaboru w celu przywłaszczenia plastikowej kasetki z pieniędzmi w kwocie 300 zł, czym działał na szkodę (...) S.A.,

**to jest o czyn z art. 279 § 1 kk**

2. w okresie od 14 kwietnia 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2015 r. daty bliżej nieustalonej w S. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do przychodni (...), skąd po uprzednim wybicciu szyby w oknie poczekalni dokonał zaboru w celu przywłaszczenia puszką z datkami dla zwierząt z zawartością pieniędzy w kwocie 350 zł, czym działał na szkodę (...) S.A.,

**to jest o czyn z art. 279 § 1 kk**

**orzeka**

**I** uznaje oskarżonego M. Ś. za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów z tymi zmianami, iż przyjmuje, że oba te czyny zostały dokonane na szkodę Fundacji (...) z siedzibą w M. oraz w przypadku czynu opisanego w zarzucie 1 przyjmuje, że kwota przywłaszczonego mienia wynosiła 50 złotych, a w przypadku czynu opisanego w zarzucie 2 kwota przywłaszczonego mienia wynosiła 20 złotych i za przestępstwa te przy przyjęciu, że stanowią one ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 kk na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 37b kk wymierza mu karę 6 ( sześciu ) miesięcy pozbawienia wolności oraz 8 ( ośmiu ) miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 ( dwudziestu ) godzin ) w stosunku miesięcznym

**II** na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w M. łącznie kwotę 70 ( siedemdziesięciu ) złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody;

**III** na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania oskarżonego w dniu 07 czerwca 2016 r. od godziny 10.45 do godziny 12.00;

**IV** na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania;

V zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego P. K. kwotę 1.188 (jednego tysiąca stu osiemdziesięciu ośmiu) złotych tytułem kosztów obrony udzielonej z urzędu na które to koszty składa się opłata za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług.

**Sygn. akt IV K 903/16**

## UZASADNIENIE

L. G. (1) prowadzi Przychodnię (...) przy ulicy (...) w S.. Współpracuje on z Fundacją (...) z siedzibą w M., której przedstawiciel A. J. wystawia w tymże gabinecie puszkę/kasetki na datki pieniężne przeznaczone na pomoc dla zwierząt, którymi opiekuje się Fundacja. Puszki te są przezroczyste i wystawione są w poczekalni przychodni. Przed 09 kwietnia 2015 r. A. J. wystawiła taką puszkę, do której klienci gabinetu weterynaryjnego wrzucali datki. W dniu 09 kwietnia 2015 r. w puszcze tej znajdowało się nie mniej niż 50 złotych w jednym banknocie. W dniu 09 kwietnia 2015 r. po zakończonej pracy gabinet L. G. (2) około godziny 22.00 został zamknięty na zamek. W nocy z 09 na 10 kwietnia 2015 r. M. Ś. postanowił włamać się do Przychodni. Podjął próbę dostania się do jej wnętrza poprzez okno w sali operacyjnej usiłując je zbić, co jednak nie udało mu się z uwagi na to, że było ono oklejone od wewnątrz folią. Następnie przeszedł do innego okna znajdującego się w pomieszczeniu stanowiącym zaplecze przychodni, gdzie była urządzona pralnia. Wyłamał okiennicę stanowiącą część składową okna i następnie wypchnął skrzydło z szybą, które spadło na podłogę. Wówczas M. Ś. wszedł do środka stając na pralce, z której zszedł, a następnie przeszedł do pomieszczenia poczekalni skąd zabrał plastikową puszkę/kasetkę z datkami. Następnie tą samą drogą opuścił przychodnię. Na szybie skrzydła okiennego zostawił odciski palców serdecznego i wskazującego lewej ręki oraz odcisk lewej dłoni. M. Ś. porzucił też przypadkowo pod oknem po stronie zewnętrznej mandat karny na swoje dane osobowe.

Dowód:

- zeznania świadka G. K. (1), k. 4, 193v-194,
- zeznania świadka A. J., k. 248,
- zeznania świadka M. C., k. 250,
- zeznania świadka K. B., k. 249,
- częściowo zeznania świadka L. G. (1), k. 8-10, 179-180, 238,
- protokół oględzin, k. 12-14,
- mandat karny, koperta k. 14.
- opinie daktyloskopijne, 20-23, 92-101,

Po tym zdarzeniu w przychodni (...) ponownie A. J. wystawiła puszkę na datki na rzecz Fundacji (...). Do dnia 14 kwietnia 2015 r. znalazło się w niej niemniej niż 20 złotych. Po zakończonej pracy wieczorem 14 kwietnia 2015 r. przychodnia (...) została zamknięta na zamek. W nocy z 14 na 15 kwietnia 2015 r. M. Ś. postanowił dokonać ponownie włamania do przychodni (...). Tym razem wybił on szybę w oknie poczekalni, następnie wszedł do środka i zabrał stamtąd puszkę z datkami wraz ze znajdującymi się tam pieniędzmi w kwocie 20 złotych. Na ramie okna pozostawił odciski serdecznego i wielkiego palca lewej ręki.

Dowód:

- zeznania świadka G. K. (2), k. 26v-27, 193v-194,
- zeznania świadka L. G. (1), k. 37v, 179-180, 238,
- zeznania świadka A. J., k. 248,
- zeznania świadka K. B., k. 249,
- protokół oględzin, k. 30-32,
- opinia daktyloskopijna, 92-101,

Z uwagi na uzasadnione wątpliwości, co do poczytalności M. Ś. w chwili czynów został dopuszczony dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów. Biegli nie rozpoznali u oskarżonego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, a jedynie osobowość nieprawidłową oraz uzależnienie mieszane z przebytymi zaburzeniami psychotycznymi w jego przebiegu. Tempore criminis nie miała on jednak zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód:

- dokumentacja lekarska, k. 171.
- opinie sądowno-psychiatryczne, k. 108-110, 189-192.

M. Ś. ma 39 lat. Posiada wykształcenie zawodowe – z zawodu jest stolarzem. Jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Nie pracuje, prowadzi wędrowniczy tryb życia. Był wielokrotnie karany za przestępstwa, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Aktualnie odbywa on karę pozbawienia wolności w innej sprawie.

Dowód:

- karta karna, k. 60-61, 142-143, 232-234,
- odpis wyroku, k. 83,
- dane osobowo poznawcze, k. 55.

Oskarżony M. Ś. na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Na rozprawie tymczasem stwierdził, że nie przyznaje się do ich popełnienia, a wcześniejsze jego przyznanie się było podyktowane tym, że przetrzymywano go na komendzie Policji i nie pozwolono mu wyjść stamtąd dopóki nie przyzna się. Po przedstawieniu mu na rozprawie wyników opinii daktyloskopijnej stwierdził, że nie wie skąd mogły znaleźć się jego odciski palców na miejscu zdarzenia. Wyjaśnił, że jako bezdomny chodził do tej przychodni po wodę. Nalewał ją w znajdującym się po prawej stronie pomieszczenia toalety. Wskazał, że bywał tam w latach 2015 – 2016. Gdy po tych wyjaśnieniach odczytano mu fragment protokołu oględzin miejsca zdarzenia wskazujący, iż odciski palców zostały zabezpieczone w dniu 10 kwietnia 2015 r. na skrzydle okiennym nie potrafił się do tego odnieść.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego jakoby nie dokonał on zarzucanych mu czynów, a jego wcześniejsze przyznanie się miało wynikać z tego, iż chciał opuścić komendę Policji, co miałyby być mu umożliwione dopiero po złożeniu takiego oświadczenia. Otóż należy stwierdzić, iż te wyjaśnienia są nielogiczne, szczególnie iż funkcjonariusze Policji nie mają żadnego interesu w tym, aby wymuszać przyznanie się do popełnienia czynów zabronionych przez osoby, które ich nie dokonały. Wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie jego sprawstwa przeczą przede wszystkim wyniki badań daktyloskopijnych, które wskazują, iż w czasie zdarzeń to on pozostawił odciski swoich palców. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku odciski te umiejscowione były na elementach okien, przez które dostał się on do

środku. Gdyby było to tak jak wskazuje oskarżony, że odciski te mogły znaleźć się tam, gdyż przychodził do przychodni (...) po wodę, to byłyby one w miejscach typowych, jak drzwi, klamka, ewentualnie bateria. Tymczasem znajdowały się one dokładnie w tych miejscach, które służyły wejściu w chwili zdarzeń sprawcy, czyli elementach okien – w pierwszym przypadku pomieszczenia pralni, a w drugim przypadku okna poczekalni.

Odnosnie kwestii w jaki sposób znalazł się oskarżony wewnątrz Przychodni zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku, to należy przede wszystkim odnieść się do protokołów oględzin miejsca zdarzenia. W dniu 10 kwietnia 2015 r. stwierdzono, iż skrzydło drzwi zostało wypchnięte i spadło na podłogę i w ten sposób sprawca dostał się do wnętrza, zwłaszcza, jak wskazywał także świadek pralka, która tam stała miała zabrudzenia świadczące o tym, że stąpano po niej. Gdyby okno to było otwarte, to skrzydło nie spadłoby na ziemię przy próbie dostania się do wnętrza. Poza tym zniszczenia okna opisane w protokole wskazują, że okno to było zamknięte. Nie bez znaczenia pozostaje i to, że w pod oknem tym na znaleziono mandat karny, którym ukarany został właśnie oskarżony ( vide k. 13 ).

Z kolei w drugim przypadku kwestia, iż oskarżony musiał pokonać zabezpieczenie, aby dostać się do wnętrza zamkniętej przychodni była tym bardziej oczywista, gdyż aby to uczynić wybił szybę w oknie poczekalni przez którą wszedł. Tak więc wątpliwości świadka M. C., iż było podejrzenie, że okna mogły być otwarte w czasie zdarzeń, że sprzątaczkę ich nie pozamykały są chybione. Należy wskazać, iż kradzieży w przychodni (...) było kilka. Świadek G. K. (1) zajmująca się sprzątnięciem w tejże przychodni w swoich zeznaniach złożonych na rozprawie ewidentnie myliła poszczególne zdarzenia wskazując, iż w jednym przypadku sprawca dostał się do wnętrza przychodni, gdy ona się tam znajdowała, przez otwarte okno w sali operacyjnej, jako drugi przypadek wskazywała gdy sprawca dostał się przez okno w pralni i trzeci przypadek gdy została wybita szyba w poczekalni. Zeznania tego świadka złożone po poszczególnych zdarzeniach były tymczasem precyzyjne i odnosiły się do tychże kradzieży zarzucanych M. Ś. w niniejszym postępowaniu i pokrywają się z ustaleniami zawartymi w przywołanych protokołach oględzin miejsca zdarzenia, co biorąc pod uwagę wspomnianą liczbę kradzieży, na którą zwracał uwagę także świadek L. G. (1), różnice w zeznaniach G. K. (1) na rozprawie nie budzą zdziwienia. Podobna sytuacja zachodzi także w przypadku zeznań L. G. (1), z tym że dopiero jego zeznania złożone na rozprawie pozwoliły ustalić rzeczywistego pokrzywdzonego w zakresie skradzionego mienia, a także wysokości szkody. Świadek ten bowiem dość nieprecyzyjnie i orientacyjnie podawał wartość skradzionego mienia. Tymczasem z zeznań A. J. oraz M. C. ustalono poszczególne kwoty, które znajdowały się w przywłaszczonych przez oskarżonego puszkach na datki. I tak, w przypadku kradzieży opisanej w zarzucie 1 w oparciu o zeznania A. J. nie można było ustalić precyzyjnie tej kwoty. Dopiero M. C. wskazała, że bez wątpienia była tam kwota 50 złotych w jednym banknocie. Z kolei w przypadku drugim A. J. wskazała, że po tych kilku dniach od pierwszej kradzieży udało się zebrać co najwyżej 20 złotych. W ocenie Sądu zeznania tych świadków, bez wątpienia korzystniejsze dla oskarżonego w zakresie wartości skradzionego mienia, w porównaniu do tego, co przyjął oskarżyciel w akcie oskarżenia, zasługują na uwzględnienia jako wiarygodne i logiczne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Jeżeli chodzi o zeznania świadków K. B. oraz N. B., to nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż nie pracowały one w okresie objętym zarzutami w przychodni (...). K. B. jedynie posiadała informacje, iż wystawiane tam były puszki na datki, gdyż tak było gdy tam pracowała.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na innych dowodach z dokumentów, poza przywołanymi protokołami oględzin miejsca zdarzenia, które wskazywały sposób, w jaki oskarżony dostał się do wnętrza przychodni (...) w obu przypadkach pokonując zabezpieczenia w postaci zamkniętych okien. Istotnym dowodem z dokumentów w zakresie sprawstwa oskarżonego jest bowiem opinia daktyloskopijna, z której wynika, iż sprawca pozostawił na miejscu zdarzenia - w obu przypadkach w miejscach przez które wszedł do wnętrza przychodni - odciski swoich palców i dłoni. Dowód ten w sposób bezsporny wykazuje, że odciski te należą do oskarżonego, gdyż biegły w sposób jasny i obrazowy przedstawił wyniki swoich badań porównując zabezpieczone odciski z odciskami oskarżonego. Również Sąd uznał za wiarygodne dowody dotyczące osoby oskarżonego, to jest odnoszące się do jego karalności oraz stanu psychicznego. Opinie biegłych odnośnie tej ostatniej okoliczności oparte zostały o dokumentację lekarską oskarżonego oraz najlepszą wiedzę i doświadczenie biegłych.

Przestępstwa zarzucone oskarżonemu stanowią przestępstwa kradzieży z włamaniem. Opisane są one w art. 279 § 1 kk. Do istoty kradzieży z włamaniem należy zabór mienia bez względu na jego wartość, w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza. Oskarżony w obu przypadkach pokonał zabezpieczenia przychodni należącej do L. G. (1) w postaci okien, wylamując elementy okna i wypychając je w pierwszym przypadku do wnętrza i przechodząc przez otwór okienny w pomieszczeniu pralni, a w drugim przypadku zbijając szybę w pomieszczeniu poczekalni. Po tym w obu przypadkach przystąpił do zaboru znajdujących się w nim puszek na datki. Jako że żaden ze świadków nie potrafił precyzyjnie podać kwot jakie znajdowały się w obu puszkach w chwili czynów, Sąd oparł się, w przypadku pierwszego zdarzenia z 09/10 kwietnia 2015 r. na zeznaniach świadka M. C., iż w dzień poprzedzający tę kradzież widziała w puszcze na pewno banknot pięćdziesięciozłotowy. Natomiast w drugim przypadku A. J. wskazywała, że w puszcze była na pewno kwota co najmniej 20 złotych. Stąd też Sąd zmienił opisy czynów w tym zakresie, szczególnie iż ani L. G. ani świadek G. K. (1) nie potrafili tak naprawdę podać kwot, które znajdowały się w puszcze, a ich zeznania w tym zakresie były orientacyjne. Także w oparciu o zeznania L. G. (1) złożone na rozprawie oraz A. J. ustalono, iż pokrzywdzoną kradzieżami przypisanymi oskarżonemu była Fundacja (...).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż oskarżony M. Ś.:

- w okresie od 9 kwietnia 2015 r. do dnia 10 kwietnia 2015 r. daty bliżej nieustalonej w S. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do przychodni (...), skąd po uprzednim wylamaniu i wypchnięciu okna dokonał zaboru w celu przywłaszczenia plastikowej kasetki z pieniędzmi w kwocie 50 zł, czym działał na szkodę Fundacji (...) z siedzibą w M., czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 kk

oraz

- w okresie od 14 kwietnia 2015 r. do dnia 15 kwietnia 2015 r. daty bliżej nieustalonej w S. przy ul. (...) dokonał kradzieży z włamaniem do przychodni (...), skąd po uprzednim wybicciu szyby w oknie poczekalni dokonał zaboru w celu przywłaszczenia puszek z datkami dla zwierząt z zawartością pieniędzy w kwocie 20 zł, czym działał na szkodę Fundacji (...) z siedzibą w M., czym wypełnił znamiona przestępstwa z **art. 279 § 1 kk.**

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, których zaistnienie skutkowałoby niemożliwością przypisania oskarżonemu M. Ś. winy do tak opisanych czynów, będącej niezbędnym elementem odpowiedzialności karnej, szczególnie, że - jak wskazali to w swojej opinii biegli psychiatry, której wywody Sąd czyni częścią swoich rozważań - nie miał on w chwili ich popełnienia zniesionej, czy w znacznym stopniu ograniczonej poczytalności, rozumiał znaczenie swego zachowania i potrafił pokierować swym postępowaniem. Dlatego też Sąd uznał go za winnego popełnienia powyższych czynów. Jako, że czyny te zostały popełnione w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem tej samej sposobności zanim zapadł co do nich nawet nieprawomocny wyrok Sąd przyjął, iż oskarżony działał w tzw. ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 kk.

Czyny oskarżonego należało ocenić jako znacznie społecznie szkodliwe, albowiem dokonał on zaboru mienia, wykazując całkowity brak poszanowania dla obowiązujących norm prawnych i cudzej własności. Działał on nadto w poczuciu bezkarności o w sposób szczególnie zuchwały, co były szczególnie dostrzegalne w przypadku drugiego czynu, gdy kierując się swoistym sukcesem w dokonaniu przestępstwa kradzieży z włamaniem do Przychodni (...) postanowił ponownie uczynić to samo kilka dni później.

Na niekorzyść oskarżonego M. Ś. Sąd wziął pod uwagę dotychczasowy sposób jego życia - przejawiający się w wielokrotnej karalności, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Powyższe świadczy zatem o tym, że M. Ś. jest osobą wysoce zdemoralizowaną mającą za nic obowiązujący porządek prawny. Zdaniem Sądu oskarżony, który winien kierować się w swoim życiu doświadczeniem poprzednich skazań, okazał, że w jego przypadku dotychczas orzeczone kary pozbawienia wolności nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, skoro zdecydował się on na powrót do przestępczej działalności.

Sąd nie znalazł okoliczności znacząco przemawiających na korzyść oskarżonego poza tym, że szkoda, którą spowodował łącznie nie była znaczna.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż współmierna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości jego czynów, będzie – stosownie do art. 37b kk - kara mieszana 6 miesięcy pozbawienia wolności i 8 miesięcy ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Wymierzenie krótkoterminowej kary izolacyjnej i kary ograniczenia wolności we wskazanych powyżej wymiarach winno być wystarczające dla uświadomienia oskarżonemu naganności postępowania skoro wcześniejsze skazania w warunkach wolnościowych nie przynosiły rezultatu. Dodatkowo kara ograniczenia wolności, która będzie uzupełnieniem oddziaływania penalnego kary pozbawienia wolności ugruntuje społecznie pożądane zachowania M. Ś. oraz wzbudzi w nim wolę współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. Kary te także będą działać w zakresie prewencji ogólnej będąc nauką dla innych osób. Spełnią one także zadość poczuciu społecznej sprawiedliwości. Należy w tym miejscu wskazać, iż kary te nie są surowe, szczególnie gdy uwzględni się fakt, iż przepis art. 279 § 1 kk przewiduje minimalną karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył okres zatrzymania M. Ś. w dniu 07 czerwca 2016 r. od godziny 10.45 do 12.00.

Mając na uwadze fakt, iż Fundacja (...) z siedzibą w M. poniosła szkodę w mieniu w wyniku działania oskarżonego Sąd zobowiązany był, stosownie do art. 46 § 1 kk, orzec wobec M. Ś. obowiązek naprawienia szkody na rzecz tego podmiotu w łącznej kwocie 70 złotych, co stanowi sumę przywłaszczonych przez niego pieniędzy w czasie przypisanych mu czynów.

Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania, albowiem przebywa on obecnie w zakładzie karnym, gdzie możliwość osiągnięcia dochodów jest ograniczona.

Sąd orzekł też o kosztach obrony z urzędu, zasądzając je od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego P. K. w kwocie 1.188 złotych tytułem kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.